

„Wprost”: plan nowej władzy i kulisy dymisji

Zmiany w rządzie niespodziewanie wzmocniły wpływy wicepremiera Jarosława Gowina. Ostabiły natomiast skrzydło o. Tadeusza Rydyka. Nadal karty rozdaje twarde jądro PiS. O kulisach zmian w rządzie i o tym, kim są nowi ministrowie piszemy w najnowszym wydaniu tygodnika „Wprost”.

Ponadto w nowym „Wprost” o kulisach odwołania szefa MON oraz o aferze z polską ligą siatkówki w tle.

Rząd Mateusza Morawieckiego po rekonstrukcji przypomina czarny sen radykalnej prawicy – przesuwając się ku centrum, pozostawia za sobą konflikty dwóch pierwszych lat rządów Zjednoczonej Prawicy, odcina kontrowersyjnych ministrów i przymila się do Europy. Jednym słowem staje się nowym PJN – czyli formacją uważaną w twardym elektoracie PiS za zdrajców. Ale dziś nikt tego nie powie, bo najwyraźniej mądrość etapu wymaga, by nowy gabinet taki właśnie był. Co więcej, **operacja „Rekonstrukcja” została zrealizowana na tyle zrećnie, że większość działaczy i sympatyków obozu rządzącego jest zadowolona**. O szczegółach zmian i o tym, kim są nowi ministrowie, komu i czemu zawdzięczają swoje nominacje – w najnowszym wydaniu tygodnika „Wprost”.

We „Wprost” również **kulisy tej najgłośniejszej zmiany**. Największym zaskoczeniem tej rekonstrukcji, i to nie tylko dla obserwatorów sceny politycznej, ale i dla samego zainteresowanego, była dymisja szefa MON. W PiS można usłyszeć, że Antoni Macierewicz do końca nie wiedział, że zostanie odwołany, a gdy się dowiedział, nie przyjął tego dobrze. Dlaczego do końca trzymano te plany przed nim w tajemnicy? Według źródeł „Wprost”, dymisję Antoniego Macierewicza wymusił premier Mateusz Morawiecki. Dla sporej części polityków PiS ta zmiana była tak nieprawdopodobna, że uwierzyli, iż Macierewicz stracił stanowisko dopiero wtedy, gdy nie pojawił się na zaprzysiężeniu nowego gabinetu.

Czy dymisja Macierewicza doprowadzi do zmian na polskiej scenie politycznej? - Nie będzie partii Macierewicza. W Polsce nie ma możliwości stworzenia znaczącej formacji na prawo od PiS – mówi w rozmowie z „Wprost” prof. Rafał Chwedoruk, politolog.

Mateusz Morawiecki ułożył sobie resorty gospodarcze tak, by zajęły się pracą, nie uprawianiem polityki. Nadzór nad spółkami Skarbu Państwa będzie sprawował osobiście – komentuje z kolei zmiany w „gospodarczej” części rządu Grzegorz Sadowski, szef działu Biznes tygodnika „Wprost”.

Na łamach „Wprost” także o nowej **aferze – z siatkówką w tle**. Jedzbark to mała wioska pół godziny drogi na wschód od Olsztyna. 200 mieszkańców. M.in. Wojciech Czayka, do listopada ubiegłego roku prezes, a obecnie wiceprezes Profesjonalnej Ligi Piłki Siatkowej. Ta spółka prowadzi męską i żeńską ligę siatkówki w Polsce. Półtora roku temu w domu Czayki swój oddział założyła sobie spółka TDS Polska. Od 2013 r. ta sama spółka świadczy

usługi wideoweryfikacji meczów dla PLPS, której Czayka jest wiceprezesem. Chodzi o system V-Challenge, który dzięki zamontowanym na boisku kamerom i czujnikom sprawdza decyzje sędziów. Czayka udostępnił swój adres, żeby TDS mógł sobie wziąć unijną dotację na innowacje z Programu Operacyjnego Warmia i Mazury. Pół roku temu Czayka pomógł firmie od wideoweryfikacji raz jeszcze. 15 sierpnia 2017 r. podpisał z TDS Polska aneks do umowy na świadczenie usług video challenge. Dzięki niemu spółka TDS International, która przejęła wszystkie prawa od TDS Polska, uzyskała całkowity monopol na obsługę meczów siatkarskich organizowanych przez polską ligę na siedem lat. Do 2024 r. Prezysi klubów przecierają oczy ze zdumienia. Szczegóły – w nowym „Wprost”.

Ponadto we „Wprost”:

- Boję się, żeby wojownicze hałasy nie zabiły w narodzie czulej wrażliwości – mówi prof. Joanna Kurczewska, socjolog i historyk idei z Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk.
- Przeszkolenie bez taryfy ulgowej oraz pieniądze czekają na chętnych do służby w Wojskach Obrony Terytorialnej.
- Zamki, służba i srebrna zastawa? Czasem tak, chociaż dla polskiej arystokracji dobre urodzenie to nie tylko przywileje, ale i obowiązki. Na przykład pomaganie innym.
- PolskiBus mimo milionów włożonych w reklamę nie przetrwał na polskim rynku. Przegrał z lokalnymi przewoźnikami. Teraz chce z nimi walczyć gigant z Niemiec.
- Afera z Intellem i Apple’em w roli głównej pokazuje, że konsumenci coraz częściej sprowadzani są do roli maszynek, które mają tylko kupić. Najlepiej jak najczęściej.
- Straszanie stało się głównym narzędziem polityki w Europie. Dlatego krótkie chwile wytchnienia w przepychance o to, kto kogo, przyjmowane są z taką ulgą.
- W Europie zaczęła się właśnie krucjata przeciwko dezinformacji w internecie. Niestety może się ona skończyć ograniczeniem wolności słowa.
- Rok 2017 był najlepszym sezonem w historii polskiego rynku sztuki. Ale wystrzał korków od szampana zagłuszył istniejące problemy.
- Na kolejny sezon „Gry o tron” przyjdzie nam poczekać do 2019 r. Jak przeżyć 2018 i skrócić sobie katusze oczekiwania? Oglądając „Templariuszy”, którzy nabierają tempa z odcinka na odcinek.

A w cyklu **#35latWprost** - atak na World Trade Center, dyskusja o małżeństwach jednopłciowych, a nawet popularność „Big Brothera”, czyli rok 2001. I rozmowa **z Lechem Kaczyńskim, ówczesnym ministrem sprawiedliwości**. - Jak to możliwe, że pan dostrzega łamanie prawa w wymiarze wręcz mafijnym, a pana poprzednicy tego nie widzieli? – Zawsze spierałem się z bratem. On twierdził, że jest bardzo źle, ja – że tylko trochę źle albo po prostu źle. Kiedy przyszedłem do ministerstwa, przekonałem się, że sytuacja jest dramatyczna. W paru wypadkach nawet brat się zdziwił, gdy mu coś opowiedziałem. Przez lata społeczeństwo żyło w sztucznej rzeczywistości. Wielu ludzi zdawało sobie sprawę z zagrożenia przestępczością, ale nie było powszechnej świadomości, że funkcjonuje ona w powiązaniu ze strukturami państwa, a przede wszystkim z aparatem wymiaru sprawiedliwości – mówił Lech Kaczyński. W 2001 r.

Najnowsze wydanie tygodnika „Wprost” 15 stycznia trafi do kiosków i salonów prasowych na terenie całej Polski, a już w niedzielę od godziny 20:00 będzie dostępne w formie e-wydania.